KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Grudnia. — Rok 1834. Sobota. № 346 Jutro, Młodzianki.

N. CESARZ i KROL zatwierdzaiąc powzięty przez Rząd Królestwa, zamiar założenia w mieście *Busku* w woie: Krakow: letniego szpitalu dla ubogich, raczył najłaskawiej na pokrycie pierwszych kosztów z tego powodu ponieść się maiących, przeznaczyć summę złp. 15,000, oraz zezwolić ażeby Instytut ten nosił imie Jego Patrona, Świętego *Mikołaia.* — N. PAN raczył przeznaczyć, JP. And: *Folkierskiemu* b. Rewizorowi przy rogatkach Powązkowskich, za blisko 26 letnią służbę, pensji do śmierci zł. 370.

Jasełka, Kolęda. Z powodu świąt Bożego Narodzenia, umieszczamy kilka wiadomości o Wilji, iasełkach czyli szopce Pana JEZUSA, i o kolędzie, wyiętych z dawnych pisarzów. Stół na *Wilją* Bożego Narodzenia bywał nawet u wielkich panów dawnemi czasy, pod obrusem zasłany sianem, a po kątach iadalnej komnaty stały snopy ze zbożem. Byłato nieiako libacja narodu rolniczego. Łańcuchem stół opasywano, ażeby się go chleb trzymał. Dziewczęta przy końcu wieczerzy wyciągały z pod obrusa dźbła siana; gdy zielone było, miały zaraz w zapusty pójść zamąż, gdy było zeschłe, czekać musiały. Chodziły także pod drzwi na podsłuchy, stosuiąc do przeznaczenia swoiego przypadkowie wyrzeczone słowa. Zwyczaie te panuią dotąd między gminem naszym. Był dawniej zwyczaj, że po kościołach (najpiękniejsze były u Reformatów w Warszawie), w te święta, ruchome pokazywano *iasełka.* Lalki na sprężynach wyprawiały rozmaite sceny z historji Narodzenia Pańskiego, lecz można sobie wyobrazić, że byłoto często najniesmaczniejsze dziwolągi, obrażaiące przybytek święty, i z tego względu zakazał ie czasu swoiego w swoiej dyecezji Czartoryski, Biskup Poznański, zakazywali i inni, wreszcie ruchome iasełka, zupełnie z kościołów wygnane, przeniosły się do prywatnych domów i szynków. Takie prywatne iasełka były, najsławniejsze za *Augusta III* (raczej za *Stanisława Augusta)* na Pradze pod Warszawą, w domu obywatela tamtejszego, Zamojskim zwanego, które się składały z 1000 figur. Z iasełkami łączyła się kolęda, zwyczaj zarówno u Polaków iak u Rusinów utrzymywany. Niektórzy wyprowadzali słowo kolęda z łacińskiego *Calendae januarii,* inni od uczczenia, czyli zginania kolan przed szopką, lecz iestto raczej zwyczaj sięgaiący pogańskiej sławiańszczyzny. Kolęda nazywał się bożek kiiowski w czasach przedchrześcjańskich, który był miany za boga świata iak *Janus* u Rzymian. W Kiiowie świątkowano mu d. 24go Grudnia z weselem i biesiadowaniem, czego ieszcze ślady dotychczas pozostały w igrzyskach, tańcach i pieśniach. Kolędy od Pogan poszły, mówi w *Postylli* Grzegorz z Żarnowca. Jak świadczy Knapski, za iego czasów chodzono po kolędzie z wilkiem, niedźwiedziem, lub z innem podobnem zwierzęciem, a w braku żywego zwierza, przebierali się kolęduiący w skóry zwierzęce. Ztąd przysłowie u Rysińskiego zachowane: *Biega by z wilczą skórą po kolędzie.* To samo Rej w swoim *Wizerunku żywota człowieka poczciwego* (1560). Marcin z Urzędowa i Gizeli, Archimandryta Kiiowski, zachowali nam pamiątkę o Turze kolędowym. O nim Chodakowski także w swoiej sławnej rozprawie: *O słowiańszczyznie przedchrześcjanskiej.* Kolęda taka trwała do wielkiego postu. Xięża także należeli do niej, chodzili po parafji, śpiewali, wysłuchiwali katechizmu, a dawano im za to, na co kogo stać było, i suto ich częstowano. Po odejściu Xiędza dorosłe Dziewczęta ubiegały się siąść na tem krześle, na którem on siedział, a która pierwsza usiadła, była w tem przekonaniu, że najpierw za mąż pójdzie. Ko-

ścielecki zachował nam pamiątkę, że za Zygmunta I. grywali żaki komedje niemieckie w Krakowie chodząc po kolędzie, za co Król dawał im po grzywnie i gr. 42; temu zaś prezbiterowi, co Królowi przyniósł opłatki dawał groszy piętnaście.

Wczoraj wszystkie miejsca spacerowe miały mnóstwo Gości. — Po 14tem przedstawieniu *Młyna djabelskiego*, przywołani wszyscy Artyści. — Dziś w kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532 na 1szem piętrze, Pani *Lazer* przy towarzyszeniu gitary, wykona celniejsze śpiewy, a P. *Bines* iako Brzuchomówca, ubawi obecnych. Zacznie się o godzinie 6. Jutro podobnież zabawią Gości w nowo urządzonej Oranżerji, w ogrodzie *Unrua*. — Mechanik *Mekold* w dawnym teatrze Rozmaitości ma przedstawić kilka widowisk pantomicznych; zacznie od iutra.

Turcja. — Listy z Stambułu d. 25 z. m. donoszą, że porozumienia między Sułtanem a Wice Królem Egiptu najpomyślniej przychodzą do skutku. Sułtan miał się zrzec pretensji zaległego haraczu, który mu pozostał winien Wice Król, co zaspokoiło zupełnie ostatniego. — W *Stambule* przewiduią, że po śmierci Szacha *Perskiego*, kraj tameczny stanie się miejscem okropnej wojny domowej, gdyż teraźniejszy młody *Szach* ma 60 stryiów iemu nieprzyiaźnych i żądaiących innego władcy.

Anglja. — Gazeta dworska donosi z Londynu dnia 13 b. m. urzędową wiadomość o mianowaniu Roberta *Pila* Kanclerzem i Podskarbim państwa, oraz o prorogacji Parlamentu do dnia 15 p. m. — Z Londynu wysłano Kurjerów do Hrabiów *Greia* i *Hedingtona*, aby spiesznie przybyli do stolicy. — Mniemaią że Hrabia *Grej* ma być mianowany Wice Królem Jrlandji. — Gazeta *Sztandar* donosi dnia 15 b. m. że na koniec iest wstanie umieścić listę nowo mianowanych Ministrów, a chociaż ta gazeta z pewnością nie może wymienić nazwiska tych, którzy iuż w gabinecie maią krzesła i głos, skład tych Ministrów iest następuiący: P. Robert *Pil* pierwszy Minister, Xżę *Welington* Sekretarz stanu spraw zagra:, P. *Gulborn* spraw wewnętrz:, Lord *Warnklif* wielki pieczętarz, P. *Heries* ma wydział woienny, Hr. *Aberderden* pierwszy Lord Admiralicji, Lord *Lindhurst* Lord Kanclerz a P. *Sugden* Kanclerz Jrlandji. — Do Gubernatora wysp *Jońskich* Lorda *Nugient*, posłano depesze z odwołaniem go z tego urzędowania. — W salonach Londyńskich mówiono, że P. *Bagot* otrzyma ważne poselstwo przy iednym z dworów wielkich mocarstw. — Dnia 15 b. m. obligacje Hiszpańskie i Portugalskie spadły w giełdzie Londyńskiej.

Francja. — Donoszą z Paryża dnia 15 b. m. że Król pracował ciągle z Ministrami spraw wewnę:, policji i wychowania, w tym czasie nie było ieszcze wiadomo czy Xżę *Talejrand* napowrot obejmie poselstwo do Anglji. Chociaż ten starzec zaczął 83 rok życia, iednak nie iest tak osłabiony iak niektóre pisma publiczne donosiły; codziennie pracuie z swoim sekretarzem, iak mówią, bardzo interessuiące świat polityczny dyktuie uwagi, oraz opisy najważniejszych a dotąd nieobjaśnionych wydarzeń; co później ma być ogłoszonem. Ten Xżę miewa często posłuchania u Króla, iednak wszystkie wieści o tych naradach rozgłoszone, są niepewne, gdyż w czasie tych narad nigdy 3cia osoba nie iest obecną. — W *Tulonie* wznowiono pracę w tamecznym arsenale morskim. — Jenerał Hiszpański *Alawa*, który 15 b. m. udaie się iako Poseł do Londynu, oczekiwany był w Paryżu; ma mieć wielki wpływ w Izbie Proceresów i w czasie dawnej wojny służył pod Xciem *Welingtonem*. — Król dawał dnia 16 b. m. dla znacznej liczby Parow i Deputowanych świetny obiad. — Rząd uważał za istotną potrzebę użyć ostrych środków przeciw szkole politechnicznej i z tego powodu 1szy oddział tej szkoły został zniesiony. Jenerał *Fic Żams* zakończył życie w *Afryce*, gdzie został dnia 1 b. m. świetnie pochowany. — W *Paryżu* od kilku dni uważano nadzwyczajną czynność w

Poselstwach wielkich Mocarstw; w ostnich dniach Posłowie Rossyjski i Austrjacki wysłali Kurjerów do swoich dworów. — Gazety Francuzkie donoszą, że układy Xcia *Lubeckiego* są przedsięwzięte; ma on żądać 150 miljonów fra: od rządu Francuzkiego. — Dnia 14 b. m. wysłano z Paryża Urzędnika z ministerjum wojny do *Baiony* z woiennemi depeszami dla Jenerała *Harispa* dowodzącego przy granicy Hiszpańskiej. — Xżę *Orleański* wrócił z *Bruxelli* do *Paryża.*

Hiszpanja. — Listy prywatne z Madrytu donoszą dnia 6 b. m., że nakoniec Królowa Reientka z *Pardo* miała przybyć do tej stolicy najdalej w dniu 10 b. m. — Nowo mianowany Minister wojny Jenerał *Lauder* do d. 6 b. m. ieszcze nie przybył do Madrytu. — Jenerał *Aława* mianowany Posłem przy dworze Angielskim, d. 5 b. m. udał się na miejsce swego przeznaczenia. — O działaniach wojny domowej w Hiszpanji, nieodebrano w tych dniach interessuiących wiadomości; zapewniaią tylko, że Jenerał *Mina* wyszedłszy z swoiem wojskiem z *Pampeluny* dla wydania bitwy stanowczej Jenerałowi *Zumalakaragui*, w dniu 10 b. m. po odbytej walce z ostatnim, wrócił znowu do *Pampeluny*. Oddział iego wojska służył wówczas za exkortę transportu pieniędzy do 500,000 franków. — W iednej z gazet Francuzkich donoszą pod dniem 6 b. m., że nieodniesiono takiego zwycięstwa nad wojskiem Królowej, iak niektóre pisma rozniosły, gdyż teraz z pewnością donieść można, iż powstańcy w *Nawarze* udali się na dawne stanowiska. — Zapewniaią, że teraz iest najważniejszym planem Jenerała *Miny* uważać iak najusilniej rzekę *Ebro*, co dotąd było zaniedbanem. Tą rzeką sprowadzano dawniej wszystkie potrzeby dla powstańców. — Jenerał *Zumalakaragui* iest zmuszony połączyć teraz swoią siłę zbrojną, a *Don Karol* znajduie się ciągle przy iego korpusie; ten Jenerał iest dotąd iedyną nadzieią tego Xięcia. — Do Madrytu przybyła d. 6 b. m. wiadomość, że pod *Lamansza* odbyła się walka z powstańcami. — Z rozkazu rządu, skonfiskowano dochody duchownych, którzy się udali na stronę powstańców. — D. 4 b. m. wszczęła się bitwa między korpusem Brygadjera powstańców *Uranga* i Pułkownikiem wojsk Królowej *Zauram*, który opuścił Witorją. — Jenerał *Mina* przyrzekł, wróciwszy do *Pampeluny*, że tego miejsca prędzej nie opuści, dopóki nie otrzyma od rządu zasiłku wojska wynoszącego przynajmniej 10,000 ludzi. Zapewnić można, że *Mina* chociaż wszelkie nadzieie w nim położono, nieuzyskał dotąd korzyści nad powstańcami prowincji *Nawarry*. — Donoszą z Madrytu d. 6 b. m., że wszyscy dyplomaci Hiszpańscy nie wiedzą z pewnością iakie nastąpi porozumienie między gabinetem Hiszpańskim a nowem Ministerjum Angielskiem. — Poruszenia wojska *Zumalakagurai* ciągną się teraz ku granicy *Aragonji*, co iest powodem różnych wieści w Madrycie.

Niemcy. — N. Król *Pruski* mianował Kawalerem orderu Orła czerwonego 3 klassy z kokarną, Stanisława *Rembowskiego*, Prezydenta sądu w Krotoszynie. — O poruszeniach wojska Holenderskiego ieszcze donoszą iedne pisma a drugie zaprzeczaią. — W *Wrocławiu* w ciągu roku bieżącego umarło 105 osób więcej niż się dzieci urodziło.

Dyrekcja Kommunikacji Lądowych i Wodnych w Królestwie Polskiem. Potrzebuiąc na r. 1835 do umundurowania Kompanji Rzemieślniczej Drogowej, następuiące effekta: Sukna szaraczkowego łokci 7684, Sukna czarnego łok: 260, Sukna iasno-zielonego łok: 208, cali 11, Rewantuchu łok: 1780 3/4, Płótna podszewkowego łok: 8219, Guzikow, tuzin; 1351 3/4, Haftek tuzi: 415 1/4, Daszków do furażerek sztuk 414, Kaszkietów z ubraniem sztuk 211, Tassaków saperskich sztuk 211. Wzywa maiących chęć podjęcia się takowych effektów, dostawy, aby swe deklaracje opieczętowane, w tej mierze, w d. 15 Stycznia 1835 r. do godziny 2giej z południa, przy vadjum w gotowiźnie zł: 4000 w Biórze Dyrekcji przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1269, delegowanym do przyjmowania ich Urzędnikom, złożyli. Warunki tej dostawy, ceny szacunkowe, oraz proby wyżej wymienionych Effektów, każdego dnia przed południem, w Biórze tejże Dy-

rekcji widzieć można. W zastępstwie Dyrektora Jeneralnego Jnspektor Jeneralny *Stompf.* Sekretarz Jeneralny *Bukowski.*

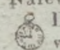
PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kozierowski Prezes Dyrek: Towarzy: Kredyto: z Lublina, Korolkow Urzę: 8 klas: z Krzemieńca.

DONIESIENIA.

NB. W Wilją Bożego Narodzenia, za Żelazną Bramą około godz: 9 rano, przez pomyłkę włożone zostały nie do właściwych sanek 3 ZAIĄCE i pół kopy JAJ, uprasza się łaskawego posiadacza o zwrot lub po skonsumowaniu o wynagrodzenie ubogiej Kurniczki, która inaczej poniosłaby znaczną stratę, gdyż własnemi rękami włożyła. *Kornacka* Wdowa, pod Nr 19 handel maiąca za Żelazną Bramą.

DWOIE SANI urzędowej roboty Warszawskiej, jedne duże familijne parokonne, 2gie lekkie pojedyncze do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nr 2242, na 2m piętrze od frontu.



Dnia 22 Grudnia wieczorem, pewny Jegomość wychodząc z domu pod Nr 446, na Krakow: Przedmie:, zgubił na ulicy nowy płaski Zegarek, repetjer, w sprężyny biiący, gilezerowany, a na boku karbki, z cyferblatem białym i drobnym napisem Breget a Paris, indexami stalowemi, nad kapslem dosyć gruba złota koperta, dobrze z 2ch stron zamykaiący się; przy nim była różowa wstążka, z tabakowym owalnym kluczykiem, w którym kamień owalny biały agat. Jeżeli uczciwy znalazca takowy Zegarek odda pod Nr 2658, ulica Marjensztadt do Murgrabiego, prócz wdzięczności odbierze 2 Dukaty nagrody.



W roku zeszłym w Sierpniu skradzione zostały przez złodziela około Warszawy 3 Konie, 2 kasztany bez żadnej odmiany, średnie, 3ci rosły, nogi białe i łeb biały, odebrane zostały przez Starozakon: Berka Aherowicza Bergsohn, znajduią się w Sejnach.

Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Mazowieckiego. Zawiadamiaiąc Publiczność, że wskutek rozporządzeń Dyrekcji Głównej wszystkie potrzeby Kancellarji Dyrekcji Szczegółowej na rok 1835 poczynaiąc od dnia 1 Stycznia 1835 roku do ostatniego Grudnia tegoż roku; mianowicie: Papier, Pióra, Atrament, Opłatki, Lak, robota Jntroligatorska i Litograficzna, iako też Opał, Swiatło i inne drobne potrzeby, ma być przez publiczną Licytacją in minus zakontraktowaną, do której to Licytacji odbycia termin w dniu 31 Grudnia r. b. o godzinie 10 w Biórze Dyrekcji Szczegóło: Woiew: Mazow: w Pałacu dawniej Łubińskich pod Nr 1066, przy ulicy Królewskiej będzie, wzywa przeto wszystkich ochotę maiących podjęcia się tej dostawy, aby się w terminie tym zgłosili, i zarazem na wadjum dotrzymania warunków, ma każdy złp: 300 złożyć, które iako kaucja od utrzymuiącego w depozycie Dyrekcji pozostanie. Prezes *P. Łubiński.* Pisarz *Bielanowski.*



W dniu 24 b. m. zginął Szpic biały z żółtą szerścią w końcu usz, z pod Nr 614 Lit. B. przy ulicy Wierzbowej. Uprasza się wynalazcę pomienionego Szpica, o oddanie do Drukarni Kurjera; za nagrodą DUKATA.

DONIESIENIA z BIORA ZLECEŃ PRZY ULICY WIERZBOWEJ Nr 473 Lit. C.

Znaleziono kilka KLUCZYKOW na stalowem kółku i złożono ie w Biórze Zleceń; biedak znalazca spodziewa się od właściciela KOLĘDY.

CHŁOPIEC z prowincji, posiadaiący świadectwa dobrej konduity, może znaleść miejsce w handlu.

ABECADLNIKI, ELEMENTY, WZORY do pisania, KAIETA, OŁOWKI, PIORA, KREDA czarna, i t. p. do sprzedania po cenie nader umiarkowanej.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. SNIADANIE: Pasztet ze zwierzy: na gorąco z sosem, Zaiąc z podle:, Kaczka dzika, Kuropatwy, Kwiczoły, Jndyk nadzie:, Pieczeń huzar:, Polędwica z piure cebulo:, Kapłon z ryżem, Kołdony i Flaki. OBIAD: Zupa cytry:, Rosoł z kaszką pszen:, Sztukamięsa bulon: i biała, Kotlety cielę: ze szpi: Jndyk faszero:, Budyń z szodo: lub masłem. KOLACJA: Kotlety szpiko:, Kaczka z rożna i Rozbratl.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Pasztet ze zwierzyny z sosem na gorąco, Zaiąc z rożna z sałatą, Jndyk faszero: z rożna, Polędwica z piure kartofla:, Potrawa z kapło: z ryżem, Flaki, Ryż z iabłka:, Kwiczoły, Kotlety cielę: po wiedeń:, Cynaderki skopowe z maszynki, Fryko ze szpina:, Zupa rumia: z pulpeta:, Rosoł z makaronem, etc.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w połu: 1.

TEATR WIELKI. Jutro *Dwaj Rostargnieni. Pokoik Zuzi. Panna źle strzeżona.* Dla słabości kilku Osób, dziś w Wielkim Teatrze niema widowiska.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Każdy z swojej strony. Babunia. Dawne Grzechy.* Jutro, *Burmistrz Oberżysta.* 8 raz *Familja Rikebur*

Do dzisiejszego Kurjera, dołącza się Tabella wygranych Losów w 5tej Klassie 44 Loterji Klassy: